

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2.
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNA:
od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabela rycenne o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukiwajmy pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

W Paryżu wybuchł strajk generalny

Stało metro, elektrownia, wogociągi
Rząd odrzucił ultimatum związków zawodowych

PARYŻ. 29.12. Dziś o północy wybuchł strajk generalny, który objął ko podziemną i autobusy, oraz gazownię i wodociągi, a także szereg przedsiębiorstw miejskich, jak zakłady szyczenia ulic i t.p.

Wczoraj wieczorem związki zawodowe postawiły rządowi ultimatum, domagając się wycofania samochodów wojskowych, które wobec strajku robotników transportowych przejęły przewóz żywności do hal targowych, grożąc w przeciwnym razie

proklamowaniem strajku powszechnego w Paryżu i okolicy.

Ponieważ rząd nie ugiął się przed tymi żądaniami, aby nie dopuścić do wygłodzenia Paryża, ogłoszono o północy strajk. Do strajku przyłączyli się również pra-

cownicy techniczni i urzędnicy towarzystwa komunikacyjnego.

W szpitalach komitet również ogłosił strajk z tym jednak, że nie może wskutek tego uciec opieka nad chorymi.

CO DALEJ ?...

PARYŻ. 29.12. Jakie będą dalsze następstwa strajku, trudno w tej chwili przewidzieć.

Wobec unieruchomienia autobusów i kolej podziemnej spodziewane jest wstrzymanie pracy we wszystkich wielkich przedsiębiorstwach, ponieważ pracownicy i robotnicy nie będą mogli dostać się do swych miejsc pracy.

Nie zostało też jeszcze ustalone, czy Paryż naprawdę pozbawiony będzie wody i światła, czy też strajk w wodociągach, gazowni i elektrowni będzie raczej symboliczny i ograniczy się tylko do proklamowania solidarności ze strajkującymi transportowcami.

Gdyby robotnicy tych trzech zakładów porzucili całkowicie pracę, wówczas rząd nie cofnie się do zastąpienia ich wojskiem.

Paryż już niejednokrotnie przeżywał strajki generalne. W lecie ub. roku np. wstrzymana została całkowicie komunikacja, jednak tylko na 24 godzin. Obecnie proklamowano strajk bez terminu zakończenia.

W fali strajkowej, która przewala się obecnie przez Francję nie zabrakło również dzikiej wyścigów.

Związek zawodowy dzikojców wysunął żądania podwyżki płac, zapowiadając, iż na wszystkich torach Francji poczynione zostały już przygotowania do strajku dzikojców.

Tatarescu ustąpił — Goga na czele rządu

Rumunia na rozdrożu

Ucieczka b. min. Titulescu

BUKARZESZT. 28.12. Dymisja gabinetu nastąpiła nagle i w dramatycznych okolicznościach. Premier Tatarescu wzywał przedstawicieli prasy i oznajmił, że ze względu na wynik wyborów uznaj za właściwe podać się do dymisji, która została przyjęta.

Tatarescu podkreślił, że czteroletnie rządy partii liberalnej zapewniły Rumunię pokój i postęp we wszystkich dziedzinach życia publicznego.

Ponieważ wczoraj jeszcze zaprzeczano jakikolwiek pogłoskom o zmianie rządu, o dymisji Tatarescu stanowi prawdziwą sensację.

W Bukareszcie zareagowała silnie prasa i kłóczyła się o szczegóły dymisji.

Wczoraj wzywając do siebie wodza partii nacjonalistycznej prof. Goga, który świadczył następnie prasie, że otrzymuje dymisję utworzenia rządu i że misję tę przejął.

Kilka godzin potem prof. Goga przedstawił królowi nowego gabinetu, którą zaakceptował. Nowy rząd niezwłocznie

złożył przysięgę.

Nowy rząd składa się z członków partii iar.-chrześcijańskiej (Gogi), paru caranistów i kilku fachowców.

Teke premiera objął prof. Goga, sprawy wewnętrzne — Caliescu (caranista), sprawy wojskowe — gen Jan Antonescu (z partii Gogi), sprawiedliwość — Radulescu-Mehedinti (caranista).

Rząd przyjął nazwę rządu zjednoczenia narodowo - chrześcijańskiego i włościjskiego.

Najważniejsze teki: spraw wewnętrznych i sprawiedliwości znajdują się w rękach caranistów.

Dymisja Tatarescu zaskoczyła sfery polityczne Paryża, zważywszy na znane filoniemieckie sympatie prof. Gogi.

Skutkiem bezpośrednim upadku rządu jest udaremnienie rewizyty — zapowiadanej na dziś premiera Tatarescu w Paryżu, gdzie stawiają pod znakiem zapytania wyniki wizyty min. Delbosa.

Zwracają ogólną uwagę, że w dalszym ciągu odbywają się przygotowania do

zjazdu prefektów i wyższych urzędników administracji państwowej, wyznaczonego na 25 stycznia przyszłego roku.

Na zjeździe tym, wedle krążących w sferach politycznych pogłosek, miało nastąpić uświadomienie i zinstruowanie organów administracyjnych o przejściu kraju na ustrój autorytatywny.

Prawdopodobieństwa pogłoskom dodaje fakt, że szereg ministrów nowego rządu wyraźnie sympatyzuje z „Żelazną Gwardią” i ruchem antysemitycznym.

Jednocześnie rozeszła się w mieście wieść, iż rzekomy wyjazd b. min. Titulescu na kurację — jest zwykłą ucieczką wobec groźby śmierci, przesłanej mu przez t. zw. wydział wykonawczy „Żelaznej Gwardii”.

Wszystko to stwarza nastrój niezwykle podniecony i sprzyjający wszelkiego rodzaju zaskoczeniom.

Sensacyjna skarga posłanki Pełczyńskiej przeciw podprokuratorowi Wolskiemu

WARSZAWA. 28.12. W związku z procesem Dembińskiego i towarzyszy oskarżonych o komunizm i skazanych przez Sąd we Wilnie — posłanka Pełczyńska, występuje na drogę sądową przeciwko podprokuratorowi Wolskiemu, który w swoim przemówieniu oskarżycielskim zarzucił posłance Pełczyńskiej działalność na szkodę Państwa Polskiego.

Niezależnie od tego posłanka Pełczyńska skierowała odpowiednie pismo do Komendy Głównej Legionów i do Zarządu POW.

W listach tych prosi o wzięcie jej w obronę przed atakami ludzi, którzy w czasach kiedy ona walczyła o niepodległość Polski byli na ławach szkolnych i w pra-

cy niepodległościowej żadnego udziału nie brała.

Listy posłanki Pełczyńskiej i wystąpienie prokuratora Wolskiego wywołały zromiutną sensację.

Posłanka Pełczyńska nie sympatyzuje z żadną z grup policyjnych, specjalnie ma jednakowoż kontakty z t.zw. kołami legionowymi.

Mandata swój uzyskała po zaciętej walce, zdobywając największą ilość głosów.

P. Pełczyńska jest poza tym b. kurierką 1-ej brygady, odznaczoną za męstwo Krzyżem Wirtuti Militari, Krzyżem Walecznych i Krzyżem Niepodległości z medalem.

Teruel jeszcze się broni

BARAGOSSA. 28.12. Wysłannik Hava donosi, że narodowcy pod Teruelem od w nocy przeciwnika na obu skrzydłach zajęli wzgórze, dominujące nad miastem.

Władztwo wojsk rządowych nadsyła zastanku posiłki, by uniemożliwić szacym z odsieczą oddziałom narodowopanowania dojścia do miasta.

Wczoraj wieczorem sztandar narodowy lewał na najważniejszych wzgórzach miastem.

Uważano pewne osłabienie ataków

wojsk rządowych, których straty mają sięgać 20.000 ludzi.

Egzotyczny dramat z zazdrości

BAGDAD. 29.12. Komendant policji w Kinkuk, na tle sporu o tancerkę zastrzelił pułkownika armii królestwa Iarku Mahmuda Ahmada oraz właścicielkę baru, po czym oddał się w ręce policji.

ednakże piwa Braulińskiego są najlepsze!

Na łamach prasy

Krakowscy legioniści przeciw totalizmowi

„Oleandry”, organ krakowskiego oddziału Legionistów, tak pisze na temat t. zw. totalizmu:

„Nasza demokracja legionowa dopuszcza istnienie Primus inter nos jako dowódcy, przewodnika, myśliciela, lecz nie entuzjazmuje się nikt tendencją, by zrobić z jednostką geniusza, by pozostały wie lomilionowy ogół mógł nie myśleć, nie działać, nie trudzić się, a zato żądać wyników.

Zdobywcze i rezultaty mogą być, jak i trudy, owocem pospólnego ogółu tylko wy siłku, a nie najwyższej, czy najpiękniejszej nawet jednostki.”

Dwa prądy — dwie siły

„Warszawski Dziennik Narodowy” tak pisze:

„Gdy spojrzeć na obecną chwilę dziejową w Polsce z szerszej perspektywy — stwierdzić trzeba, że istotą najgłębszego nurtu dziejowego w naszym kraju i narodził się jest wzbierająca, powolna, ale potężna, fala prądów odrodzeniowych.

Równoległe zresztą z nią biegnie fala przeciwna, ale też pełna rozmachu: fala procesów rozkładowych.

„Na długiej fali” mamy więc w Polsce (i nie tylko w Polsce) zmaganie się dwóch prądów i dwóch sił: odrodzeniowego i niszczyielskiego.

Ochrona interesów wierzycieli przy odmrożeniu wierzytelności hipotecznych

Sprawa uregulowania hipotek na nieruchomościach miejskich, czyli t. zw. długów miejskich, jest tak samo pierwszoplanowym zagadnieniem gospodarczym pokrywającym, jak długi rolnicze. Długi miejskie wymagałyby w dobie kryzysu również wyjątkowych norm prawnych, jak i długi rolnicze. Spłata wierzytelności miejskich była tak samo niemożliwa w ostatnich kilku latach, nie więc dziwnego, że obok moratorium rolniczego, mieliśmy również moratorium hipoteczne, miejskie, wprowadzone dekretem Prezydenta z 29 marca 1933 roku. Spłata długów miejskich została odroczone.

Tak jak każde ustawodawstwo wyjątkowe, moratorium hipoteczne dawało się odczuć boleśnie obu stronom.

Wierzyciele nie mogli ściągnąć pretensji, żyjąc z obniżonych procentów, tak nie regularnie płaconych. Zwłaszcza drobni wierzyciele, którzy nieraz cały dorobek swego życia umieszczali na hipoteki miejskie, by stąd mieć skromny dochód i zapewnić starość, byli najsilnie poszkodowani.

Z drugiej strony moratorium zabiło zupełnie właścicielom nieruchomości kredyt.

Lekarstwem na wszystko miał być czas coraz częściej w naszych skomplikowanych stosunkach gospodarczych jedyny niestety argument na wszelkie dolegli-

wości.

Trzeba było czekać, aż przyjdą „lepsze czasy”. Cóż jednak zrobić, że te „dobre czasy” nie chcą znów tak szybko nadchodzić i wciąż tkwimy conajmniej w okresie pokrywającym, trochę może lepszym, ale dalekim jeszcze od ogólnego dobrobytu. Obecnie w zakresie regulowania stosunków w dziedzinie własności nieruchomości miejskiej stoimy przed prawdziwie decydującym momentem.

Z jednej strony ustawodawca postanowił dać właścicielom nieruchomości miejskich poważne ulgi w formie stopniowej likwidacji ustawy o ochronie lokatorów, co znacznie podnieśli rentowność domów mieszkalnych starego typu; z drugiej strony dalsze projekty ustawodawcze dają znów ulgę wierzycielom hipotecznym, co do ich obecnie zamrożonych należności, w formie stopniowego znoszenia moratorium hipotecznego, oraz możliwości skontowalności tych należności na kredyt dłużoterminowy.

Jak wiadomo, Sejm tej ustawy już przyjął.

Warto wobec tego poznać bliżej postanowienia odnośnych ustaw. Już komisja prawnicza Sejmu podzieliła projekt rządowy na dwie części. Z tym też podziałem przyjął projekt także i Sejm.

Projekt w pierwszej części mówi o spłacie niektórych wierzytelności hipotecz-

nych, a w drugiej postanawia normy prawnicze, które umożliwią konwersję długów hipotecznych na dłużni emisyjne długoterminowe.

Co do pierwszej ustawy, to stara się nieco naprawić krzywdę wierzycieli. Spłata wierzytelności hipotecznych może nastąpić do 31.XII 1939 r. w papierach wartościowych, głównie listami hipotecznymi towarzystw kredytowych miejsk. (analogiczne do ziemstw).

Sejm wprowadził do tej zasady szereg ograniczeń, któreby do pewnego stopnia chroniły wierzycieli przed stratą kursową.

Przy spłacie listami hipotecznymi spłata wierzycieli na kursie może wynosić 25 proc. najwyższej.

Dłużnik ma prawo spłaty długu listami zastawnymi, jeżeli wierzyciel zażąda spłaty.

Dłużnik nie ma prawa do spłaty, jeżeli dług nie był oprocentowany, jeżeli nieruchomości została nabyta 1.VII 1932 r.

Wreszcie niektóre wierzytelności, które zostaną wyjęte spod moratorium hipotecznego.

Druga ustawa t. j. ustawa o ułatwieniu w zaciąganiu pożyczek w listach zastawnych, będzie jakgdyby prowizorium czasu opracowania nowego prawa hipotecznego.

Przed wszystkim ustawa przedłuża z powrotem o 2 i pół lata termin umów pożyczek, zabezpieczających listami zastawnymi, które to termin był w r. 1935 uregulowany przez P. Prezydenta skrócony.

Okazało się, że skrócenie tego terminu było przedwczesne.

Wreszcie cały kraj ma być pokryty listami towarzystw kredytowych dla potrzeb konwersyjnych.

Kredyt konwersyjny ma być długoterminowy i na dogodnych warunkach.

W ten sposób nowe normy prawne umożliwią uregulować palącą sprawę przeszłego miliona złotych długów hipotecznych miejskich w sensie ich odmrożenia, ale także przy możliwie najdalej idącym ochronie praw wierzycieli.

Na samowoli totalistycznych dyktatorów

nie można budować zbiorowego życia

Prymas Polski, ks. kardynał Hlond, wygłosił w święto Bożego Narodzenia znamienne przemówienie przez radio do Polaków w kraju i za granicą.

Przełom, jaki w duszach, umysłach i sumieniach zapoczątkowała Noc Betlejemka — powiedział ks. Prymas — przeżywa Polska rozsądniej, niż jej bliżsi i dalsi sąsiedzi. Jest dla niej rzeczą oczywistą, że ani na materialistycznych pustyniach ducha, ani na samowoli totalistycznych dyktatorów, przeczących godności i sumieniu człowieka nie można budować twórczego zbiorowego życia. To też, chociaż wokoło trwoga, zameł, walki bratobójcze, orgje krwawych porachunków, okropności wojującego bezbożnictwa, sztuczne wskrzeszenie pogaństwa, Polska we własnej duszy, w swym powołaniu, w rozjaśniającej się wizji Chrystusowej prawdy odnajduje siebie i odgaduje drogę swej przyszłości.

Pod względem światła i ducha Polska nie potrzebuje się zapożyczać u nikogo. Nie skleca sobie nowych

bożków, nie odgrzewa zamarych kultów bałwochwalczych, nie myśli kłekać, jak tylko przed swym dawnym Bogiem, którego dzisiaj kolenową modlitwą wielbi złożonego na sianie. Chrystusem wyzwala Polska

swoje sumienie, odbudowuje swą godność, gruntuje swój niepodległy byt i nieśmiertelny czyn. Jako państwo «dobrej woli» kłeka Polska przed Bożem Dziecięciem z hołdem wierności i uwielbienia.

Wybory za pieniądze publiczne

są nadużuciem z chęci zysku

Sąd Najwyższy wydał ciekawy wyrok, który staje się aktualny w związku z kilku procesami, jakie toczyły się ostatnio w różnych sądach. Oto do odpowiedzialności karnej pociągnięto wójta pewnej gminy, który nie mógł wyliczyć się z pieniędzy publicznych. Wójt oświadczył,

że za wiedzą władz przełożonych wydatkował te pieniądze na cele polityczne, a mianowicie na agitacyjne podróże przedwyborcze.

Sąd okręgowy i sąd apelacyjny w Poznaniu wydały wyrok uniewinniający wójta. Prokurator wniósł kasację, wskazując, że jeżeli nawet

wójt wydał pieniądze na cele polityczne to nie miał do tego prawa, gdyż ustawy nie upoważniają wójtów do uprawiania agitacji wyborczej na koszt publiczny.

Prokurator wskazywał dalej, że nie stwierdzono, czy władze do wójtów fundusze na pokrycie tych kosztów lub zezwoliły na czerpanie z kasy gminnej. Sąd Najwyższy uznał kasację za słuszną i wyrok uchylił, przekazując sprawę sądowi apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w innym składzie sędziów. W motywach Sąd Najwyższy stwierdził, że nie należy do czynności służbowych wójta uprawianie agitacji wyborczej w jakimkolwiek kierunku.

Użycie więc pieniędzy gminnych na podróże agitacyjne w czimkolwiek interesie należy uznać za działanie dla osiągnięcia korzyści materialnych dla siebie lub innej osoby, a to dla siebie, jeżeli agitację prowadzi się na swoją korzyść, a dla innej osoby, jeżeli prowadzi się agitację dla jakiejś organizacji politycznej.

Na froncie politycznym

JAK TO BYŁO W PABJANICACH.

Na marginesie pierwszego incydentu, jaki miał miejsce w pracy terenowej między Stronnictwem Pracy a Stronnictwem Narodowym na zjeździe w Pabjanicach, agencja „Kabel” podaje:

Na zjeździe Stronnictwa Pracy w Pabjanicach znalazła się grupa kilkunastu członków Stronnictwa Narodowego, która przybyła z zamiarem przeszkadzania obradom.

Grupa ta poczęła wznosić okrzyki i śpiewać hymn młodych. Demonstrujących usunęła szybko straż porządkowa, tak, że incydent ten nie miał większego znaczenia.

„ZNICZ” CORAZ AKTYWNIJSZY.

Agencja „Kabel” informuje:

Na terenie województwa krakowskiego bardzo żywa działalność gospodarcza i oświatowa rozwija Związek „Znicz”, który jest krakowskim oddziałem „Wici”. Związek ten zorganizował na styczeń we wszystkich powiatach Małopolski kursy gospodarczo-oświatowe. Na kursach tych poza zagadnieniami fachowo-gospodarczymi, jak spółdzielczość, buchalteria, rolnictwo, omawiane będą i dyskutowane sprawy ideowe Związku.

Podkreślić należy, że „Znicz” jest jedną z najbardziej aktywnych grup w „Wiciach”.

Niemcy wytwarzają sztuczne jaja

Białko wydobywane z rybiego mięsa nie różni się prawie pod względem chemicznym i kulinarnym od białka w kurzych jajach.

Niemieckie zakłady chemiczne w Hamburgu przystąpiły do produkcji „sztucznych jaj” nową metodą. Narazie produkcja tych jaj syntetycznych ograniczona jest do 400.000 rocznie.

Sylwestra spędzimy u Zrzeszenianek — Słowackiego

Jak się cudownie dowiedzieli Naiwnych nie sieją

projekt opodatkowa-
nia nieruchomości opłatami
drogowymi

Przed kilkoma dniami przybył do mieszkania Julii Flunt, zam. w Drohobyczu przy ul. Kolejowej Niższej osobnik nieznajomego nazwiska, który oświadczył, że wraca z zagranicy, gdzie był jako jeniec w czasach wojny światowej, przyczem powiedział, że będąc zagranicą nauczył się czarnej magii i że jest w stanie przysparzać ludziom pieniędzy.

Aby zachęcić upatrzoną sobie ofiarę, osobnik ów wręczył Julii Flunt monetę 2-letnią i zlecił jej, ażeby ufała się do sklepu korzennego i zakupiła za 50 gr. cukru wydaną resztę, by nie przeliczyła w sklepie, lecz schowała szybko do kieszeni, co i tak uczyniła.

Gdy Fluntowa wróciła do mieszkania, wymieniony osobnik nie kazał jej chwili w spokoju i z kieszeni wyjął, aż do piero po jego zaklęciach magicznych.

Po tych zaklęciach Fluntowa na zlecenie osobnika położyła wyjęte z kieszeni pieniądze na stole.

Ku zdziwieniu Fluntowej pieniądze na stole podwoiły się, zamiast zł. 1.50 leżała kwota zł. 3.—

Fluntowa widząc, że osobnik ów ma rze czywiście siłę magiczną w podwajaniu pieniędzy wyjęła z szuflady kwotę 70 zł. i poprosiła owego osobnika, ażeby wymienioną kwotę podwoił.

Osobnik polecił pieniądze te zawiązać w chusteczkę i zawiązać niemi, co też ta uczyniła. Następnie ów magik wypowiedział swoje zaklęcia i pod rozmaitymi pozami polecał wszystkim domownikom z mieszkania wyjść. Następnie polecił też Fluntowej udać się do sieni, aby sobie obmyła ręce, gdyż brudne ręce mogą spalić czystość sztuki magicznej.

Fluntowa faktycznie wyszła do sieni, celem obmycia rąk. W międzyczasie osobnik ów wyjął z chusteczki kwotę 70 zł. w banknotach po 20 zł., a w miejsce ich włożył bibułki, a ponad to, widząc skąd Fluntowa wybrała pieniądze, otworzył szufladę, skąd zabrał kwotę 200 zł. którą schował.

Gdy Fluntowa po obmyciu rąk wróciła do mieszkania osobnik wręczył Fluntowej zawiniątko i polecił jej, aby zawiniątko to schowała i nie wyjęła dopiero po trzech dniach.

Następnie osobnik ten pod pewnym pretekstem opuścił mieszkanie, poczem zbiegł.

Fluntowa już po pierwszym dniu była ciekawa czy pieniądze włożone do chusteczki się podwoiły i rozwiązała chustkę, gdzie ku zdziwieniu zauważyła zamiast pieniędzy bibułki, przyczem przekonała

się, że padła ofiarą oszusta.

O oszustwie tym Fluntowa zawiadomiła policję, która prowadzi w tej sprawie dochodzenia, ale ze względu na toczące się śledztwo bliższych szczegółów nie może my podać.

Jak więc widzimy, naiwność ludzka jest bezgraniczna.

KINO-TEATR

AS

PL. NIEPODLEGŁOŚCI 2 wiaśc.
Konopińska i Piaskowska

Dziś i dni następnych.

FILM JAPONSKI

Wzruszająca miłość kochanków żółtej i białej rasy w wielkim filmie z «krajów kwitnącej wiśni» p. t.

YOSHIWARA (MIASTO MIŁOŚCI)

Yoshiwara, dzielnica Tokio - miasto miłości i gejsz w której przeżywa swą tragedię gejsza, przeznaczona dla wszystkich, a żyjąca dla jednego.

W rolach gł. **SESSUE HAYAKAWA, Tanaka Mitchoko i Pierre Richard**

NAD PROGRAM! Aktualności świata

Za kłótnię z żoną - nagroda Nobla Pouczające zdarzenie dla swarliwych małżonków

Warto nieraz pokłócić się z żoną. Nie ma bowiem nic złego, co by na dobre wyszło.

Przykład: Tegoroczną nagrodę Nobla w dziedzinie medycyny otrzymał lekarz budapeszteński dr. Albert Szent-Gyorgyi za wynalezienie witaminy C, niezmiernie ważnej broni w walce z infekcjami, zabił ją w szczególności bakterje zapalenia płuc i skorbutu. Znalezienie składu owej witaminy C, nad którą się od dawna biedziłem, zawdzięczam... kłótni z żoną — oświadczył prof. Szent-Gyorgyi.

Pewnego razu, podano mu na kolację znowu potrawę przyrządzoną z papryki „Znowu”, gdyż w Budapeszcie jest to jedyna z pospolitszych potraw. Lekarz nie lubił papryki i z tego powodu zrobił żonie awanturę i oświadczył, że nie będzie jadł kolacji.

— Cóż ja zrobię z tą papryką, którą zostawiłeś na talerzu, spytała żona, widocznie bardzo oszczędna gospodyni.

I wówczas profesor, który był w trak-

cie poszukiwań witaminy C w najrozmaitszych produktach, powiedział: — Wiesz co. Każ tę paprykę zanieść do mego laboratorium. Istotnie, znalazł w papryce witaminę C w olbrzymich ilościach. Umożliwiło mu to zbadanie składu chemicznego witaminy C, a co za tem idzie sztuczne wytworzenie tej witaminy.

— Większość wynalazków zawdzięcza my przypadkowi, — oświadczył nowy laureat nagrody Nobla.

Znowu spożywamy coraz mniej cukru

Obniżka ceny cukru przyniosła co prawda w roku bieżącym wzrost spożycia tego artykułu o mniej więcej 3 proc., w ostatnim jednakże czasach obserwujemy spadek należenia tego spożycia.

W listopadzie mianowicie ogólnokrajowo

wa konsumpcja cukru wynosiła 30.000 ton podczas gdy w październiku mieliśmy zbyć w wysokości 32.466 ton.

Przeciętny mieszkaniec Polski nie skosztował w ciągu całego miesiąca listopada nawet 1 kg. cukru!

Piękne sztuczne kwiaty

do dekoracji, wazonów oraz balowe.
Tanio — Wielki wybór!
Piotrków, Polna 5, m. 4.

— Tak, ale wówczas zatarłyby ślady i one wyglądałyby tak samo — jak na rewolwerze!...

— Innymi słowy wynik badania kluczy potwierdził ponad wszelką wątpliwość samobójstwo?!

— Nie, panno Nato, wcale nie mówię, że „ponad wszelką wątpliwość”, lecz mi się wydaje, że ewentualności, póki nie mamy podstaw do zbudowania innej, bardziej wiarodajnej.

Głęboko zamyślona Natalia usiadła przy biurku i spróbowała otworzyć prawą górną szufladę — była nie zamknięta i na miejscu, na którym leżał kiedyś rewolwer Borewicza, widniała teraz broń służbowa Jarowego.

— Gdybym wiedziała, że taki drobiazg może spowodować śledztwo na fałszywą drogę, prawdopodobnie wszystko miałoby nieco inny przebieg... — powiedziała przeciągle. — Nie wiem, czy zamierzalabym wówczas o pewnym szczególe, lecz nikt z prowadzących śledztwo nie objaśnił mnie dokładnie, o co chodzi właściwie. Wszyscy tak się zachowywali, jak gdyby moje zeznania nie miały najmniejszego znaczenia...

— Co pani wie, panno Nato? — zapytał poważnie. — Może coś naprawdę ważnego?

— Proszę mi dać swoje klucze — odparła zamiast odpowiedzi. — Zaczniemy od tego — ciągnęła, biorąc od Jarowego cały pęk. — Ten klucz jest do środkowej szuflady, ten otwiera obiedwie dolne... a

Arno Alexander

26

DLA MATKI

(Powieść kryminalna)

ten — niech pan uważa, panie Tomaszu — ten służy do górnych szuflad, do prawej i do lewej. Otóż ten klucz został zrobiony dopiero przed tygodniem czy przed ośmioma dniami, na żądanie pańskiego poprzednika, który się wyprowadził momentalnie, jak tylko się dowiedział, jakie niebezpieczeństwo zaszło w tym pokoju. Lokator nie chciał się z tym pogodzić, że nie wszystkie szuflady można zamknąć na „klucz...”

— Co pani mówi?!... — zawołał porywco Jarowy. — Więc obie górne szuflady były stale otwarte?

— Tak, panie Tomaszu. Klucz zginął jeszcze przed kilkoma laty.

— Ależ to jest niemożliwe! Przecież szuflada była zamknięta, gdy przyszła policja...

— Tylko nie tym kluczem, na pewno, panie Tomaszu. Ten klucz był znacznie później dorobiony.

— Boże Święty... — mruknął po cichu Jarowy, pocierając czoło. — Nie, niech pani zaczeka... a jednak to jest zupełnie niemożliwe! Policja nie mogłaby otworzyć od razu szuflady. Prowadzący śledztwo spostrzegłby w tej chwili, że brakuje klucza!

— Nie wiem. Stwierdzam tylko z całą stanowczością, że gdy Borewicz tu mieszkał, do tych szuflad nie było klucza.

Jarowy pochylił się nad aktami i zaczął gorączkowo przerzucać karty. Wreszcie znalazł miejsce, którego szukał...

... „wszystkie szuflady biurka są zamknięte. Wszystkie klucze leżą na stole. Aby nie zetrzeć ewentualnych odcisków palców szuflady zostają otwarte przy pomocy wytrychów. Zawartość szuflad przedstawia się następująco...”

Jarowy podniósł głowę. Jego ręce wyraźnie drżały.

— To było morderstwo — oświadczył prawie uroczyście. — Policja użyła wytrychów, by oszczędzić palców na kluczach, to samo zrobił morderca, zamykając szuflady. — Jedno pytanie, panno Nataljo... zaznaczam, że pani ma prawo odmówić odpowiedzi, ponieważ one dotyczą narzeczonego. Czy pan Buner wie, że klucz do tej szuflady został dopiero niedawno dorobiony?

— Zdaje się, że nie wie...

— W każdym razie proszę mu w żadnym wypadku o tym nie wspominać...

Wstała i skierowała się ku drzwiom.

— Więc pan myśli, że Ludwik... — uśmiechnęła się i spuściła głowę.

Zbliżył się pociętnie i ujął ją za ramiona.

— Teraz jeszcze o niczym nie będziemy myśleli — rzucił miękko. — Dowiem się wkrótce, wybadam, kto to był. W chwili możliwości tylko podejrzewać, podejrzenia oparte na przekonaniu wyciągniętych zazwyczaj bardzo szkodzą przy prowadzeniu sprawy — przypomniał sobie słowa inspektora Niedźwiadowskiego. Chciałbym pani jedno powiedzieć, nieosłownym słowem może pani ostrzec mordercę, a prześladowany przestępca staje się dołd wszystkim zdolny... Nawiasem mówiąc, od dzisiejszego dnia będę stale przy sobie nosił broń!... będę zamykał drzwi na klucz. Zdaje się, w tych okolicznościach trochę ostrożności nie zaszkodzi.

Następnego dnia rano Jarowy stał nad grobem, uwieńczoną skromnym krzyżem drewnianym. Kilka chwil stał milcząco trzymając w jednej ręce kapelusz, w drugiej wielką wiązankę kwiatów. Potem zdjął płaszcz, położył razem z kapeluszem na ławeczkę, zaczął porządkować wieńce i przystając do grobu w kwiaty, które przyniósł. Był tak pochłonięty pracą, że nie słyszał za sobą lekkich krótków i oddychał głową, gdy uczuł, że ktoś go obserwuje.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wody kolońskie i perfumy w oryginalnych flakonach oraz na wagę krajowe i zagraniczne poleca Skład Apteczny P. Pogórskiego Słowackiego 1

Czwartek 30 grudzień

RADIO

3.15 Kolęda i gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik; 7.15 Płyty; 8.00 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Aud. południowa; 13.00 Przerwa; 15.30 Wied. gospodarcze; 5.45 Wędrowki muzyczne— aud. dla młodzieży w opracowaniu Zofii Ławęskiej; 16.15 Ork. mandolinistów; 16.50 Pog. aktualna; 17.00 „Lwowska skarbnica kultury narodowej” — reportaż; 17.15 Recital fortepianowy Margerity; 17.50 Pog. sportowa i wiad. sportowe; 18.10 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski; 18.25 Program na jutro; 18.35 Aud. dla młodzieży wiejskiej; 18.55 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Kontrakt ślubny” — słuchowisko Rudolfa de Cordova; 19.25 Kolędy polskie; 19.50 Pog. aktualna; 20.00 „Salda piosenek (za rok 1937) lekka aud. muzyczna w opracowaniu Wiktor Budzyńskiego; 20.45 Dziennik; 20.55 Pog. aktualna; 21.00 „Preliminarz piosenek (na rok 1938)” Lekka audycja muzyczna w opracowaniu W. Budzyńskiego; 21.45 „Uziemiony Eros” — szkic literacki; 22.00 Koncert kameralny; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

Od Wydawnictwa

Ci wszyscy prenumeratorzy, którzy do dnia 5 stycznia 1938 roku wpłacą prenumeratę za m. grudzień 1937 r., lub za m. styczeń 1938 r. — otrzymają **bezpłatnie ścienne kalendary do zdzierania** na rok 1938.

Urzędy, poczta i handel

przed Nowym Rokiem

W związku z przypadającym w sobotę świętem Nowego Roku, oraz następującą niedzielą, w urzędach państwowych, skarbowych, sądach oraz urzędach i instytucjach samorządowych urzędowanie w piątek 31 b. m. odbywa się normalnie do godziny 15-ej.

Poczta

w piątek 31 b. m. czynna jest normalnie, w sobotę (Nowy Rok) urzędowanie jest całkowicie zawieszona, w niedzielę odbywa się urzędowanie od godziny 9-ej do 11-ej oraz jednorazowe doręczanie poczty.

Sklepy

i zakłady handlowe w piątek 31 bm. otwarte będą do godziny 21-ej ze względu na następujące dwa dni świątecznej by dać możliwość ludności miasta zaopatrzenia się w potrzebne artykuły.

RADIOODBIORNIKI

najwyższej klasy

„Elektrif”

• MAESTRO • zł. 446.—
• TEMPO • • 320.—
• PATRIA • • 264.—

— poleca —

Czesław Luft

Piotrków Tryb., Piłsudskiego 65
Tel. 15-34Spółdzielczego w Piotrkowie
i w powiecie

Doniosłe obrady sekcji spółdzielczej

O odbyło się w Piotrkowie zebranie sekcji spółdzielczej przy okręgowym towarzystwie organizacyj i kółek rolniczych, na którym opracowano wytyczne akcji spółdzielczej w powiecie piotrkowskim.

Między innymi postanowiono uzupełnić sieć kas spółdzielczych Stefczyka przez założenie nowych kas w Chabielicach, Kleszczowie, Parzniewicach i Kurnosie.

Celem uzgadniania współpracy pomiędzy poszczególnymi organizacjami, ustalono zasadę, że wszystkie kasy Stefczyka winny być członkami OTO. i KR.

W sprawach mleczarskich postanowiono ostatecznie doprowadzić do uporządkowania stanu technicznego i organizacyjnego mleczarni w Gorzkowicach, gdzie obrót jest już b. poważny, Beichatowie, gdzie organizowanie mleczarni znajduje się w stadium początkowym.

Równocześnie wysunięto jako postulat, że samorząd gminny i gromadzki winien współpracować z kółkami rolniczymi i in-

nymi organizacjami o charakterze gospodarczym na terenie wsi, zwłaszcza w dziedzinie organizowania filii mleczarskich.

Na posiedzeniu sekcji wytoczono b. ciężkie zarzuty pod adresem mleczarni prywatnych, przytoczono fakty, że mleczarnie prywatne prowadzą niezdrowe manipulacje przy analizowaniu mleka dla celów konkurencyjnych.

Domagano się zarazem, aby Łódzka Izba Rolnicza roztoczyła ściślejszą kontrolę nad całą działalnością mleczarni prywatnych, a zwłaszcza nad prowadzeniem przez te mleczarnie ksiąg rachunkowych.

Następnie zajmowano się sprawą spółdzielczej przeróbki wełny w Wolborzu oraz sprawą organizacji zbytu inwentarza rzeźnego.

Sprawy powyższe referował dyr. OTO. i KR. p. Józef Czech.

W dalszym ciągu obrad inspektor W.T. O. KR. inż. Dederko referował sprawy organizacji spółdzielni rolniczo-handlowej.

Wysunął on tezę: że istniejące w Piotrkowie dwie duże spółdzielnie: spółdzielnia rolniczo-handlowa oraz Piotrkowska warzyszenie rolniczo-handlowe, winny się połączyć.

W sprawach obrotu zbożem ustalono, OTO. i KR. w porozumieniu z właścicielką spółdzielnią rolniczo-handlową i syndykatem rolniczym opracują wspólny plan obrotu zbożem w powiecie.

Z kolei sekretarz wydziału powiatowego w Piotrkowie p. Henryk Rudziński referował sprawę zorganizowania przemysłu chałupniczo-tkackiego na zasadach spółdzielczych.

Postanowiono domagać się, ażeby właścicielka spółdzielni rolniczo-handlowej w Piotrkowie otworzyła u siebie dział handlu materiałami włókienniczymi z tym, że będzie ona odbiorcą produkcji przemysłu chałupniczego.

Całokształt zaplanowany przez sekcję spółdzielczą przy OTO. i KR. w dziedzinie spółdzielczości, przyznać trzeba, że jest ogromny i wszechstronny, a wykonanie takiego planu postawiłoby naszą wieś niewątpliwie w rzędzie wsi najbardziej kulturalnych.

Ogłoszenie.

W myśl § 51 Rozporządzenia Ministra Spraw wewnętrznych z dnia 6/XII.1932 r. o sporządzaniu i ustalaniu budżetów Związków Komunalnych (Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr. 11, poz. 71) Zarząd Miejski w Piotrkowie Tryb. podaje do publicznej wiadomości, że preliminarz budżetowy na rok 1938/39 wyłożony został na przeciąg jednego tygodnia, t. j. od dnia 30 grudnia 1937 r. do dnia 6 stycznia 1938 r. włącznie, celem przejrzania, wnoszenia zarzutów i spostrzeżeń przez zainteresowanych. Zainteresowanymi w zrozumieniu wyżej powołanego rozporządzenia są płatnicy danin komunalnych.

Preliminarz przeglądać można w Wydziale Skarb. wym. Zarządu Miejskiego w godzinach urzędowych.

Zarząd Miejski
w Piotrkowie Tryb.Zabawa Sylwestrowa
Rezerwistów

Ruchliwy zarząd koła Nr. 1 związku rezerwistów, na którego czele stoi dyr. Rydel, organizuje wielką zabawę sylwestrową w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 48 dla członków związku i ich rodzin oraz sympatyków.

Gości oczekuje moc niespodzianek i atrakcyj.

Przygrywać będzie do piasów doborowy zespół muzyczny.

Kradzież rewolweru

Z wiszącej na podwórzu do wietrzenia marynarki w domu Nr. 35 przy ul. Łimanowskiego, skradziono rewolwer na szkodę p. Władysława Tomy.

P. O. W.

Zarząd Powiatowego Koła Związku Powiatowców podaje do wiadomości członków, że ostateczny termin składania wniosków odznaczonych upływa w dniu 31 grudnia 1937 roku.

Nie odkładaj do jutra,
ale jeszcze dzisiaj złóż
ofiary na „Pomoc Zimową”

Smaczne → **paczki, struclę, babki, keksy**
własnego wypieku, oraz znane z wykwintnego smaku
ciastka lwowskie Zalewskiego
poleca cukiernia
„ITALIA”
Sala bilardowa | Piotrków, ul. Słowackiego Nr. 10. Tel. 15.49

Pasierb siekierą usiłował
zamordować swą matkę

We wsi Woła Michnicka, gm. Rozprza doszło w rodzinie Kwastów do awantury, zakończonej potworną zbrodnią.

Oto podczas podziału majątku pomiędzy członkami rodziny doszło do sprzeczki pomiędzy macochą 39-letnią Emą Kwast a pasierbem 24-letnim Gustawem Kwastem, który w pewnym momencie porwał

z kuchni siekierę i zadał nią przybranej matce kilka uderzeń w głowę.

Zwabieni krzykiem sąsiedzi obezwładnili Kwastę, a walczącą ze śmiercią kobietę odwieziono do szpitala w Piotrkowie.

Kwast został aresztowany i osadzony w więzieniu piotrkowskim.

Napad na drodze
Bagnet, szabla i kamienie

Na powracającego do domu mieszkańca wsi Tomawa—17-letniego Jana Kosińskiego w pobliżu wsi Mierzyn napadło 4-ch osobników, którzy zadali mu szereg ciosów bagnetem, szablą i kamieniem

Zawiadomiona policja ustaliła, że sprawcami napadu byli Stefan Papierka, Stanisław Kwiecień, Jan Mileczarek i Władysław, zamieszkałi we wsi Rajsko-Duże.

4-krotnie karany piotrkowianin
znów posiedzi rok w więzieniu

Na ławie oskarżonych sądu grodzkiego w Piotrkowie zasiadł Michał Dela, zamieszkały przy ul. Piłsudskiego Nr. 80, karany już 4-krotnie za przestępstwa natury kryminalnej.

Dela skradł z wozu garnitur męski, wartości 28 zł. na szkodę p. Antoniego Gajdy ze wsi Wadlew.

W wyniku rozprawy Dela skazany został na 1 rok więzienia.

Złodziej i paserka skazani
na więzienie

Ławę oskarżonych Sądu Grodzkiego w Piotrkowie zajął czterokrotnie karany już za różne przestępstwa natury kryminalnej Wacław Krawczyk, oskarżony tym razem o kradzież z wagonu 5 mtr. zboża, wartości 30 zł. na szkodę P.K.P. i Kazimiera Kułakowa o kupno węgla tego, wie-

dząc, że pochodzi on z kradzieży.

Oboje oskarżeni są mieszkańcami wsi Gerzędów.

W wyniku rozprawy Krawczyk skazany został na 10 miesięcy więzienia, a Kułakowa na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem wykonania kary.

Czarna kawa—Dancing-Bridge dn. 5 stycznia na P.C.K

Wielki plan robót melioracyjnych w powiecie piotrkowskim

Regulacja rzek Luciaży i Grabi

Urząd wojewódzki w Łodzi w porozumieniu z wydziałem powiatowym w Piotrkowie przeprowadza konsekwentnie zamierzone roboty około regulacji rzek w powiecie piotrkowskim w 1938 roku.

Zamierzone jest ostateczne przeprowadzenie regulacji rzeki Grabi na przebiegu około 30 km. oraz rzeki Luciaży, które już w bieżącym roku wykonane zostały.

Sylwester w „Udziałowej”

Znana i ciesząca się dużą popularnością w Piotrkowie restauracja „Udziałowa” pod fachowym kierownictwem b. urzędnika gospodarczego p. Wincentego Prusa, dzięki smacznym potrawom i wielkiemu wyborowi trunków zdobyła sobie ogólne uznanie.

Nic też dziwnego, że na Sylwestra wycierają się do lokalu tego liczne rzesze piotrkowian i nadobnych piotrkowianek.

W „Udziałowej” na Sylwestra jak zwykle będzie najlepiej.

stały pomiary i studia oraz sporządzono projekty regulacji.

Po uregulowaniu tych rzek teren łąk na powierzchni około 4000 ha podniesie

swą zdolność produkcyjną dwu lub trzykrotnie.

Roboty rozpoczną się z wiosną roku przyszłego.

25.000 zł. na pomoc zimową

Dyrekcja zakładów przemysłowych Krusche i Ender w Moszczenicy przeznaczyła 25.140 zł. na pomoc zimową dla bezrobotnych.

Z sumy tej powiatowy komitet pomocy zimowej w Piotrkowie otrzyma 6.285 zł., a w Pabianicach 18.855 zł.

Pomoc zimowa w Piotrkowie

Celem uniknięcia kosztów inkasa Powiatowy Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Piotrkowie zwraca się z apelem do społeczeństwa o łask. dobrowolne uiszczenie świadczeń otrzymanych na podstawie wezwań (wymiarów) na pomoc zimową za m-c grudzień.

Zamiast życzeń noworocznych wpłacili na pomoc zimową dla bezrobotnych: ks. Dziekan Józef Goździk zł. 6.— i Naczelnik

b.r. do dnia 5 stycznia 1938 r.

Ofiary należy wpłacać na konto Komitetu w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu piotrkowskiego, przy ul. Słowackiego Nr. 9, lub do Pocztovej Kasy Oszczędności na konto Nr. 602,227.

nik Parowozowni P.K.P. Piotrków inż. Dobrowolski zł. 5.—

Na Sylwestra

przy sukni kwiat balowy

POLNA 5

Ofiary

Zamiast życzeń Noworocznych na pomoc zimową dla bezrobotnych złożył dyr. Elzenberg zł. 10.—

Podoficerskie Ognisko Garnizonowe w Piotrkowie ul. Legionów Nr. 1

— urządza —

w piątek dnia 31 grudnia 1937 roku

Tradycyjną Zabawę Sylwestrową

na którą zaprasza swych członków i wprowadzonych gości

ZARZĄD.

Początek o godz. 21-ej.

Z kroniki towarzyskiej

W kościele parafialnym w Sulejowie ks. Kanonik Roman Borowski pobłogosławił związek małżeński p. Wacława Dziwaka, leśniczego z Łęczna, z panną Leokadią Erchardówną, córką państwa Wincentostwa Erchardów.

Młodej Parze składano z wielu stron szczere powinszowania.

Sylwester w Piotrkowie.

Staraniem zarządu miejskiego Zw. Zeligowskiego w Piotrkowie urządzona została wielka zabawa Sylwestrowa w lokalu własnym (3-go Maja Nr. 19).

Gości oczekuje moc atrakcyj i niespożywanek.

Przygrywać będzie doborowy zespół muzyczny.



Ir. LUFT Piotrków Tryb., Słowackiego 1. Tel. 14-95

Japończycy zdobywają Szantung

LONDYN, 29.12. Wojska japońskie kontynuują marsz w głąb terytoriów prowincji Szantung.

Po zajęciu stolicy tej prowincji, Tsinafu, ofensywa japońska idzie w dwu kierunkach: na Kjauczou i Tsing-tao oraz na południe w kierunku zajętego już jednocześnie z Nankinem Pukau.

W początkach wojny chińskiej Japończycy pozostawili bogatą prowincję na uboczu, nie atakując jej wojsk.

Prowincję tę oszczędzono z tego wzglę

du, że jej gubernator nie opowiedział się dość zdecydowanie za Czang - Kai - Szekiem i istniała nadzieja, że sam dobrowolnie, a w każdym razie bez wojny przyłączy się do opanowanych przez Japończyków prowincji północnych.

Tymczasem przed tygodniem tłum w Tsingtao zdemolował tam i spalił fabryki japońskie.

Akt ten skłonił Japończyków do podjęcia marszu na prowincję Szantung i zajęcie jej stolicy.

Ubrać się tylko

w magazynie ubiorów
M. LANCMAN
Pl. Trybunalski 4

Kostiumy damskie. Ubrania męskie i dziecięce. Wielki wybór palt zimowych. Tanio! Obsługa grzeczna!

Wkrótce Rewia na F. O. N.

w sali Kilińskiego

Z dnia Zonaty i kawaler

Pewną znaną w Piotrkowie osobistością doniedawna jeszcze pełniącą zaszczytne stanowisko wśród miejscowych starych kawalerów, ożeniła się.

Po kilkuletnim pożyciu w słodkim jarzmie nasz bohater z doświadczeń staroświeckich i następnie małżeńskich wysnuł kilka niewątpliwych prawd, którymi pocziwie dzieli się z bliźnimi.

Może niektóre z tych prawd były już gdzieś przez kogoś drukowane, ale to tylko zbieg okoliczności, że widocznie i jakiś inny ożeniony stary kawaler doszedł do takich samych wniosków.

A oto one:

1) Życie kawalera jest piękne, urozmaicone, królewskie, ale za to pogrzeb pieski; życie zaś żonatego jest pieszkie, ale za to pogrzeb królewski.

2) Kawalerowi źle jest wszędzie, zaw sze i na każdym kroku; żonatemu też jest źle, ale tylko w domu.

3) Podróże człowieka żonatego kosztują cztery razy drożej, niż kawalera, bo żonaty, jadąc z żoną, za wszystko płaci po dwójnie, a przyjemności ma tylko połowę.

Obecnie w okresie karnawałowym powyższe prawdy człowieka doświadczonych są bardzo aktualne.



Jean Harlow w towarzystwie swych partnerów z „Chińskich Mózg” Clarka Gable i Wallace'a Beery.

OBRADY „NAPRAWY”

Jak się dowiaduje agencja „Kabel”, w pierwszych dniach stycznia obradować ma w Warszawie poufna konferencja „naprawiaczy”.

W konferencji tej ma wziąć udział ok. 50 osób.

Na zaproszeniach, które już zostały rozesłane do poszczególnych osób, widnieją nazwiska dwóch posłów obecnego Sejmu.

Na konferencji tej ma być ostatecznie ustalona sprawa ewentualnego wydawania przez naprawiaczy własnego dziennika w Warszawie.

Z.Z.Z. WIECUJE i KOKIETUJE P. P. S.

Agencja „Kabel” donosi: W najbliższą niedzielę odbędzie się na Śląsku 4 zebrania Z.Z.Z-tu, w których mają brać udział delegaci centrali. Na zebraniach tych podnoszona będzie w rezolucjach sprawa „jedności robotniczej”, co w dzisiejszej rzeczywistości politycznej oznaczać będzie kokietowanie P.P.S-u przez Z. Z. Z.

POSEŁ HYLA DZIAŁA.

Agencja „Kabel” informuje: W okresie poświęconym w Sejmie znow gwarano. Okazuje się, że sprawa rozłamu w Kole Rolników nie została jeszcze zażegnana. Poseł Hyla nadal uwija się koło posłów tej grupy i usiłuje wyhyskiwać, zbierając narazie podpisy.

Spodziewać się należy — jak utrzymują poinformowani — ogłoszenia jeszcze jednej listy „rozłamowców” w Kole Rolników.

czas odnowić prenumeratę za m. styczeń

Pokrzywdzenie lekarzy w Ubezpieczalniach Społecznych

Lekarze, pracujący w Ubezpieczalniach Społecznych są rozgoryczeni krzywdą, jaka spotkała ich ze strony ZUS-u.

Oto pracownikom administracyjnym w Ubezpieczalniach poleciła Centrala wypłacić w tym roku dodatek świąteczny w wysokości 75 proc. pensji miesięcznej, zastrzegając, że zarządzenie to nie dotyczy lekarzy.

Ta dwoista buchalteria w stosunku do pracowników tej samej instytucji ma być tym umotywowana, że lekarze w obronie swych praw nie zastosują takich środków, jak strajk okupacyjny i t.p.

Bunt zwierząt

PARYŻ. 29.12. Z ogrodu zoologicznego w Bourges zbiegła w sobotę z uszkodzonej klatki pantera, której dorychczas nie schwytano.

Ciesla, który następnie naprawiał klatkę, został napadnięty przez lwa i rozszarpany.

Rośnie liczba wariatów Rekord bije Amdryka

W wielu krajach cywilizowanych zwiększyła się znacznie ilość umysłowo chorych.

Tak np. w 1912 r. w U.S.A. na 100,000 mieszkańców przypadało 172 chorych, podczas gdy liczba ta wzrosła obecnie do 225.

Siekierą zamordowano 85-letniego starca

NOWY SĄCZ. 29.12. W Gorlicach dokonano potwornej zbrodni morderstwa na osobe 85-letniego Jakuba Rubinsteina.

Starca znaleziono w jego mieszkaniu w ałuży krwi z pękniętą czaszką, z której wypłynął mózg.

Morderstwa dokonano przy pomocy siekiery.

HUMOR

SZCZĘŚCIE.

Adwokat: — Pożycie pani z małżonkiem było, zdaje się, dobre, aż do chwili, gdy zaczął panią bić?

Klientka: — Tak.

Adwokat: — A kiedy zaczęły się awantury?

Klientka: — W drodze, po ślubie.

TAKT.

— Ojcie, co to jest takt?

— Taktownie postępuje np. starszy pan który nie uważa za właściwe przypomnieć młodziej od niego wyglądającej damie, iż ongi bawili się razem jako dzieci.

SZCZEROŚĆ DZIECKA.

— Ja jestem taka dobra dla moich służących, że jak która ode mnie odejdzie, to zawsze do mnie kilka razy przychodzi...

— A bo mamusia nigdy nie płaci służce, gdy odchodzi! — woła na to mała Marysia.

ZAKŁAD BLACHARSKI

Sz. GŁOGOWSKI
Piłsudskiego Nr. 10.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES BLACHARSTWA.

SPECJALNOŚĆ: KRYCIE, PAPA lub BLACHĄ, ORAZ SMAROWANIE DACHÓW. CENY BARDZO NISKIE.



Zdjęcie z ostatniego i bodaj najpiękniejszego filmu Jean Harlow: „Mężczyzna na własność”. Obok słynnej gwiazdy występuje piękny Robert Taylor.



Najtańsza sprzedaż

w firmie

A. BRAND WAJN

Piotrków, Sieradzka 2.

Zegarów, zegarków światowej marki, pierścionków, bransoletek, kolczyków, obrączek ślub. PATEFONÓW

Duży wybór płyt gramofonowych i najlepszych igieł gramofonowych



William Powell w Pradze. Obok aktora stoją: district manager M.G.M. p. L.F. Berger z małżonką.

RESTAURACJA

„UDZIAŁOWA”

Piotrków Tryb., Słowackiego 28, Tel. 14-48

Wydają codziennie smaczne i tanie obiady na maśle różne potrawy a la carte. Bufet bogato zaopatrzony w trunki różnego rodzaju oraz zakąski.

Na kranie stale świeże piwo Ok

KUPUJESZ ZDROWIE!
ŻĄDAJĄC EWLEKO „OLLA”

„OLLA” GUM.

Jako dowódni najlepszy i najczystszy.

40-LETNIE OŚWIADCZENIE MEDYKÓW
5 PROCENTOWE WZDROŻENIE FABRYK
PATENT AMER. OR. BALOGH. 193701

PIWO OKOCIMSKIE
W RESTAURACJI
B. WAGNERA
róg Piłsudskiego i P. O. W.

Miód pszczelny
lipcowy pierwszej jakości pod gwarancją bez żadnych domieszek 3 kilogramy 7.50
5 kilo 11.20 zł.; 10 kilo 21.50 zł.; 20 kilo 14 zł.; 30 kilo 61 złotych, wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła
Małopolski Eksport Miódów w Zbarażu
Skrytka pocztowa 6.

W DNIU 9 STYCZNIA 1938 r. o godzinie 20-ej
W Restauracji „EUROPA” pl. Kościuszki 4
Zarząd Koła Prziwiciół Harcerzy przy I Drużynie Żeńskiej Urzędu

DANCING
MOC ATRAKCYJI —
LOTERYJKA FANTOM

Proztek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE 7% FABRY
KOWALSKINA
Kosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE: KATARZE

UCZĘ PISAC NA MASZYNE
Piotrków, Legionów 2

POTRZEBUJĘ MIESZKANIA dwupokojowego z wygodami. Wiadomość w Administracji „Głosu Tryb.” pod „profesor”.

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. w Łodzi na nazwisko Frydrycha Józefa zam. kol. domy w Moszczynie, którą niniejszym unieważnia się. 163

ZGUBIONO dowód osobisty i zaświadczenie wojskowe służby legionowej na nazwiska Zajdy Józefa zam. na Kresach, które niniejszym unieważnia się. 16

Przyjezdni!

Najlepiej zamieszkać można w Piotrkowie w znanym

Hotelu Wileńskim

przy ul. Słowackiego 7, tel. 14-87

Pokoje tanie, komfortowe, garaż.

Z poważaniem
zarządzająca
Maria Bartenbachowa